

OKRESY WARUNKOWE są proste!

Anna Kowalczevska



**Kto jeszcze chce
zrozumieć KIEDY i JAK
używa się okresów
warunkowych w praktyce?**

Niniejszy ebook jest **własnością prywatną**.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej publicznego udostępniania w Internecie, oraz odsprzedaży zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

© Copyright for Polish edition by ZloteMysli.pl

Data: 20.10.2006

Tytuł: Okresy warunkowe są proste!

Autor: Anna Kowalczevska

Wydanie I

ISBN: 83-7521-060-9

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Korekta: Lidia Kaźmierczak

Skład: Anna Popis-Witkowska

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

Netina Sp. z o. o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

| | |
|--|------------|
| <u>WPROWADZENIE</u> | 4 |
| <u>UWAGI OGÓLNE</u> | 6 |
| <u>ZEROWY OKRES WARUNKOWY</u> | 7 |
| <u>Ćwiczenia</u> | 17 |
| <u>PIERWSZY OKRES WARUNKOWY</u> | 21 |
| <u>Ćwiczenia</u> | 31 |
| <u>DRUGI OKRES WARUNKOWY</u> | 36 |
| <u>Ćwiczenia</u> | 45 |
| <u>TRZECI OKRES WARUNKOWY</u> | 54 |
| <u>Ćwiczenia</u> | 65 |
| <u>OKRESY MIESZANE</u> | 72 |
| <u>Okres warunkowy mieszany 3+2</u> | 73 |
| <u>Ćwiczenia</u> | 82 |
| <u>Okres warunkowy mieszany 2+3</u> | 87 |
| <u>Ćwiczenia</u> | 92 |
| <u>NIETYPOWE PRZYPADKI</u> | 98 |
| <u>Inaczej niż “if” na początku zdania podrzędnego</u> | 98 |
| <u>Użycie will, would, should w zdaniu warunkowym</u> | 100 |
| <u>Inwersja w okresach warunkowych</u> | 103 |
| <u>Pierwszy okres warunkowy</u> | 103 |
| <u>Drugi okres warunkowy</u> | 104 |
| <u>Trzeci okres warunkowy</u> | 106 |
| <u>Real conditionals</u> | 107 |
| <u>ĆWICZENIA PRZEKROJOWE</u> | 109 |
| <u>Tłumaczenie zdań na język angielski</u> | 110 |
| <u>Wstawianie czasowników w odpowiednich formach</u> | 111 |
| <u>Parafraza zdań</u> | 113 |
| <u>Odpowiedzi</u> | 114 |
| <u>Tłumaczenie zdań na język angielski</u> | 114 |
| <u>Wstawianie czasowników w odpowiednich formach</u> | 116 |
| <u>Parafraza zdań</u> | 119 |
| <u>ZAKOŃCZENIE</u> | 123 |

Wprowadzenie

Ośmielona dobrym przyjęciem mojego pierwszego e-booka, “Mowa zależna jest prosta!”, postanowiłam zabrać się za inne działy angielskiej gramatyki. Po konsultacji z wydawnictwem oraz zasięgnięciu opinii potencjalnych odbiorców takich książek, zdecydowałam się opisać zagadnienie okresów warunkowych – jedno z najtrudniejszych dla Polaka uczącego się angielskiego.

Zdania podrzędne warunkowe, potocznie mówiąc - okresy warunkowe, to jeden z działów angielskiej gramatyki, który sprawia uczącym się najwięcej problemów. Wynika to najprawdopodobniej z opanowywania tego materiału jedynie pamięciowo, bez choćby próby zrozumienia. Wiem też z doświadczenia, że niewielu nauczycieli potrafi wytłumaczyć to zagadnienie przystępnie i skutecznie. Udaje się to najlepiej w przypadku struktur dotyczących przyszłości lub terażniejszości – problem pojawia się z przeszłością, a tzw. “okresy mieszane” (Mixed Conditionals) to już dla wielu adeptów języka angielskiego prawdziwe przekleństwo...

W tym e-booku wyjaśnię Ci wszystkie zawiłości dotyczące zdań warunkowych – od prostszych poprzez trudniejsze, do najbardziej skomplikowanych. Początkowe rozdziały poświęcę okresom typu 0, 1, 2 i 3, następnie omówię okresy mieszane 3+2 i 2+3, na koniec zaś zajmę się przykładami nietypowymi, takimi, które niekoniecznie będą rozpoczynać się klasycznym “if”. Ponadto zwrócę uwagę na wyjątkowe zastosowanie “will”, “would” i “should” w zdaniu podrzędnym w okresach 1 i 2, oraz inwersją stylistyczną zdań warunkowych typu 1, 2 i 3. Po każdym rozdziale dotyczącym węższej

partii materiału będziesz mieć możliwość przetestowania nabytej wiedzy w ćwiczeniach, a pod koniec książki znajdziesz rozdział poświęcony przekrojowym ćwiczeniom, gdzie sprawdzisz swoje umiejętności w różnych typach zadań.

Moja nadzieja, że materiał dotyczący okresów warunkowych potrafię przekazać przystępnie i skutecznie, opiera się na tym, że w taki sposób nauczyłam go już wielu swoich uczniów. Tak, okresy warunkowe naprawdę mogą być proste! Przekonaj się sam.

Uwagi ogólne

Cóż kryje się pod tajemniczym i paralizującym uczącego się terminem “okresy warunkowe”? Właściwie należy tu mówić o zdaniach podrzędnych warunkowych. Ale czym w ogóle są zdania podrzędne? Otóż są to składniki zdań złożonych podrzędnie, które odpowiadają na pytanie utworzone na bazie zdania nadrzędnego. Podam przykład ściśle odnoszący się do naszego materiału, by szybko wyjaśnić Ci to pojęcie:

Kupiłabym chleb, gdybym miała pieniądze.

W powyższym zdaniu podrzędnie złożonym typu warunkowego element “kupiłabym chleb” stanowi zdanie nadrzędne. Mogę stworzyć pytanie: “Pod jakim warunkiem kupiłabym chleb?” Odpowiedzią będzie właśnie zdanie podrzędne warunkowe - “gdybym miała pieniądze”.

Jeśli będzie zimno, założymy swetry.

Zdanie nadrzędne to “założymy swetry”. “Pod jakim warunkiem założymy swetry?”- tak będzie wyglądać pytanie utworzone na jego podstawie. Odpowiedź - “jeśli będzie zimno” - to zdanie podrzędne warunkowe.

Tyle na początek. Interesować nas będą w tej książce właśnie zdania tego typu, mówiące o warunkach koniecznych dla zaistnienia jakichś czynności czy stanów – ogólnie, teraz, w przyszłości i w przeszłości.

Zerowy okres warunkowy

Jak Polak głodny, to zły.

Mianem “zerowego okresu warunkowego” określa się potocznie zdanie, w którym mówimy o sytuacji typowo występującej z powodu zaistnienia pewnego warunku. Powiedzenie “Jak Polak głodny, to zły.” jest przykładem takiej konstrukcji. W tym wypadku mamy do czynienia z językiem potocznym, ale możemy ją sobie rozpisać “ładniej” - “Jeśli Polak jest głodny, jest zły.”

Spróbuj zidentyfikować w tym zdaniu element nadrzędny oraz podrzędny warunkowy. Jeśli nie dajesz rady sam – już pomagam: zdaniem nadrzędnym będzie “jest zły” - można z niego utworzyć pytanie: “Pod jakim warunkiem Polak jest zły?”, na które odpowiedzią będzie zdanie podrzędne “Jeśli jest głodny.”

Inny przykład w języku polskim dla lepszego zrozumienia istoty konstrukcji: “Złoszczę się, jeśli mam za dużo do zrobienia.” Zdanie nadrzędne w tym przypadku to część pierwsza wypowiedzenia, gdyż można z niego utworzyć pytanie: “Pod jakim warunkiem się złoszczę?”, na które odpowiemy: “Jeśli mam za dużo do zrobienia”.

Jako że opisywana przez zerowy okres warunkowy sytuacja dotyczy wynikania pewnego rezultatu **zawsze pod pewnym warunkiem**, możemy tu zazwyczaj zamiast “jeśli” użyć słowa “gdy” lub “kiedy”. Czyli – coś ma miejsce zawsze, jeśli/gdy spełniony jest pewien warunek. Zauważ, że użycie “gdy” jeszcze bardziej uprawdopodobnia

wypowiedź – coś dzieje się **zawsze, gdy...** . Faktem jest, że spójnikiem wprowadzającym typowe zdanie warunkowe okresu zerowego jest “jeśli”, a przejście na “gdy” spowoduje, że będziemy już mieć do czynienia ze zdaniem podrzędnym czasowym. Na nasz użytek, oba te spójniki będą jednak nadawać wypowiedziom sens niemal tożsamy. Tyle o języku polskim – przejdźmy do angielskiego. Istota problemu w obu językach jest podobna, co na pewno okaże się bardzo pomocne, gdyż będę mogła odnosić się do Twojej naturalnie posiadanej wiedzy dotyczącej polszczyzny.

Pod względem konstrukcji gramatycznej zerowy okres warunkowy nie powinien sprawiać uczącemu się żadnych problemów - niewiele myśląc i kombinując, da się taką wypowiedź przetłumaczyć z języka polskiego analogicznie, przy użyciu analogicznych czasów. W języku polskim w obu członach zdania będzie użyty czas teraźniejszy – w języku angielskim także. **W obu częściach należy użyć czasu the Present Simple.**

Pora na przykłady w języku angielskim. Przetłumaczymy zdanie: “Cieszę się, jeśli dostaję prezenty.”

I am happy if I get presents.

“I am happy” to rezultat mający miejsce pod warunkiem przedstawionym w zdaniu podrzędnym “if I get presents”. Równie dobrze moglibyśmy umieścić element warunkowy jako pierwszy – nie ma to znaczenia dla sensu wypowiedzi.

If I get presents, I am happy.

Niewiele zmieniliby się, gdybyśmy “wzmocnili” naszą wypowiedź, zmieniając “if” (jeśli) na “when” (gdy). Powiedzielibyśmy wtedy - “Cieszę się, gdy dostaję prezenty”.

I am happy **when** I get presents.

To swobodne “wymienianie spójnika” praktycznie bez zmiany znaczenia, jak przekonasz się później, jest możliwe tylko w tym typie zdań warunkowych. W pozostałych odmianach byłoby już związane z istotną zmianą sensu wypowiedzi.

Kilka kolejnych przykładów:

If my dog **sees** the postman, it **barks**. (Jeśli mój pies widzi listonosza, to szczeka.)

Znów widać, że typowy rezultat – „szczekanie” – ma każdorazowo miejsce pod warunkiem zobaczenia listonosza przez psa. Potrafisz wskazać zdanie nadrzędne i podrzędne warunkowe? Tak, nadrzędne to “it barks” (rezultat), a podrzędne “if my dog sees the postman” (warunek zaistnienia rezultatu). I tym razem można by zamienić kolejność obu elementów zdania – „My dog barks if it sees the postman”. Nie rozpoczęliśmy tego zdania od zaimka “it” dla lepszej jasności – podmiot “my dog”, rzeczownik na pierwszym miejscu, daje czytelniejszy obraz wzajemnych relacji wyrazów w zdaniu. Mam nadzieję, że znasz i pamiętasz zasady stosowania czasu the Present Simple i nie dziwi Cię końcówka “-s” przy czasowniku w obu członach zdania? Chodzi o konieczność stosowania tejże końcówki dla trzeciej osoby liczby pojedynczej w tym czasie gramatycznym.

If you **heat** butter, it **melts**. (Jeśli podgrzewasz masło, ono się topi.)

Rezultat topienia się masła ma miejsce pod wpływem warunku – podgrzewania go. Początkowy element z “if” to zdanie podrzędne warunkowe (“if you heat butter”), a ten drugi (“it melts”) – to zdanie nadrzędne. Już chyba widzisz tę powtarzającą się prawidłowość: zdanie podrzędne warunkowe rozpoczyna się każdorazowo od “if”. Przy bardziej skomplikowanych konstrukcjach zobaczysz, że jest możliwych kilka innych wariantów, lecz ten właśnie jest najbardziej powszechny. W zdaniu nadrzędnym znów pojawił się podmiot w trzeciej osobie liczby pojedynczej (“it”), co niesie ze sobą konieczność dodania do czasownika końcówki “-s”.

I **go** swimming if the weather **is** fine. (Chodzę popływać, jeśli pogoda jest ładna.)

Pod warunkiem przedstawionym w zdaniu podrzędnym - “jeśli pogoda jest ładna”, zachodzi rezultat “chodzę popływać”.

Podane dotąd przykłady pokazywały wyłącznie zdania oznajmujące. Oczywiście w okresach warunkowych funkcjonują także przeczenia.

I **don't feel** good if my friend **isn't** by my side. (Nie czuję się dobrze, jeśli mojego przyjaciela nie ma przy mnie.)

Tu w obu częściach zdania występuje forma przecząca czasu the Present Simple. Czy umiesz określić, który element jest zdaniem nadrzędnym, a który podrzędnym? Pierwsza część to zdanie nadrzędne – rezultat (“I don't feel good”), a druga – podrzędne – czyli warunek (“if my friend isn't by my side”).

He **feels** strange if he **doesn't have** much work. (On czuje się dziwnie, jeśli nie ma dużo pracy.)

W tym zdaniu rezultat to konstrukcja oznajmująca, a w zdaniu podrzędnym warunkowym mamy przeczenie. Czy wszystko jasne? Staraj się każdorazowo analizować przykład i porównywać go z poprzednimi, znajdując analogię. Wtedy “gramatyczne klocki” w Twojej głowie na pewno się ułożą.

If they **don't feel** like cooking they **order** a takeaway. (Jeśli nie mają ochoty gotować, zamawiają coś na wynos.)

To przykład konstrukcyjnie podobny do poprzedniego.

I **don't watch** TV if I **have** a headache. (Nie oglądam telewizji, jeśli boli mnie głowa.)

Tu zaś przeczenie występuje w zdaniu nadrzędnym (wiesz już, co to jest, prawda?), a zdanie podrzędne warunkowe to zdanie oznajmujące.

Przypominam Ci o rozróżnieniu między zdaniem w sensie wypowiedzenia rozpoczynającego się wielką literą, a kończącego kropką (które może być pojedyncze lub złożone, a złożone współrzędnie lub podrzędnie – nas tutaj interesuje ten ostatni przypadek), a zdaniem jako elementem tworzącym zdanie złożone. W języku polskim jedno słowo “zdanie” określa dwa pojęcia gramatyczne – w angielskim to pierwsze to *sentence*, a drugie – *clause*, nie ma więc nieporozumień. Mimo zawłości mam nadzieję, że razem sobie poradzimy z problemami i tam, gdzie spodziewam się zamieszania, zatrzymam się i wszystko wyjaśnię. Wiem, z czym mają

problemy moi uczniowie i co muszę wytłumaczyć nieraz po kilka razy. A teraz z powrotem do rzeczy!

Do zdań w okresach warunkowych można rzecz jasna tworzyć pytania. Co ciekawe mogą one być tworzone jedynie na bazie zdania nadrzędnego. Wyjaśnię to najpierw na przykładzie polskiego zdania “Jeśli on ma czas, czyta książki.” Do tego zdania (jak i do większości) można zadać pytanie ogólne, jak i szczegółowe. Pytanie ogólne to takie, na które oczekujemy potwierdzenia lub zaprzeczenia – w języku polskim najczęściej zaczyna się od słowa “czy”, lub w mowie po prostu jest sygnalizowane wznoszącą się intonacją, bez zmiany szyku wyrazów w stosunku do zdania oznajmującego. Jak więc do podanego, przykładowego zdania ułożyć pytanie ogólne, używając “czy”? Po prostu: “Czy on czyta książki jeśli ma czas?” A co z pytaniami szczegółowymi? Te są zadawane, gdy pytającego interesuje jakiś konkretny szczegół – czas, miejsce, okoliczności, osoba, obiekt czynności itd. Przykłady pytań szczegółowych do naszego zdania to: “Pod jakim warunkiem on czyta książki?”, “Co on robi, jeśli ma czas?”, a także pytanie o podmiot (wykonawcę, sprawcę czynności) - “Kto czyta książki, jeśli ma czas?” Myślę, że potrafisz już odróżnić typy pytań w języku polskim. Oczywiście analogiczne istnieją także w języku angielskim, trzeba jednak wziąć pod uwagę pewne charakterystyczne dla angielszczyzny sprawy.

Język polski jest językiem fleksyjnym, co oznacza, że wyrazy podlegają odmianie przez osoby i przypadki. Jedno słowo może występować w wielu wariantach, z różnymi końcówkami, co pomaga zidentyfikować wzajemne relacje wyrazów w zdaniu – czyli “co jest w zdaniu czym”: które słowo to wykonawca czynności, które – jej obiekt, które – czynność, które – okoliczności tej czynności itd. Obecność końcówek fleksyjnych sprawia, że przestawienie wyrazów,

nawet niezbyt ładne stylistycznie, wciąż nie powoduje zakłóceń w rozumieniu o co chodzi. Czy powiesz “Wczoraj dostałem pracę.”, czy “Pracę wczoraj dostałem.”, czy “Pracę dostałem wczoraj.”, czy w jeszcze inny sposób przestawiając wyrazy – za każdym razem rozumiesz wypowiedź identycznie. W języku angielskim jest inaczej. Wyrazy w zasadzie nie podlegają odmianom (prócz liczby pojedynczej i mnogiej, i z drobnymi wyjątkami w postaci zaimków, niekiedy można także zidentyfikować osobę po formie czasownika – jak np. w czasie the Present Simple trzecią osobę liczby pojedynczej po końcówce “-s”). Nie ma więc generalnie końcówek, czy innych fleksyjnych wskazówek dotyczących roli wyrazu w zdaniu. Jakoś ci Anglicy muszą sobie jednak radzić... No i radzą sobie – dzięki stałemu szykowi wyrazów w zdaniu, po układzie którego można określić “co jest czym” i “kto jest kim”. Każda zmiana porządku wyrazów może spowodować zmianę znaczenia zdania – w szczególności dotyczy to pozycji podmiotu (wykonawcy, sprawcy czynności), orzeczenia (czynności) i dopełnienia (obiektu czynności). Tych ruszać po prostu nie wolno, nie wolno też, zwłaszcza podczas tłumaczenia z polskiego na angielski, “myśleć po polsku” i tłumaczyć wyraz po wyrazie. Może to spowodować poważne konsekwencje i doprowadzić do kompletnego nieporozumienia. Stały szyk obowiązuje także w przypadku pytań – dlatego mówię o tym teraz. Tworzyć pytania po angielsku można właściwie tylko w jeden sposób, dla wyrażenia jednej, konkretnej idei. Gdy tylko przestawię w moim pytaniu wyrazy, najpewniej zmieni się już jego znaczenie. Trzeba dbać o odpowiednie ułożenie “klocków językowych”, by wyrazić się precyzyjnie.